KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3go Czerwca. Rok 1863. № 124. 22 Maja / 3 Czerwca Rok 1863.

Sroda. | Wschód Słońca g. 3 m. 45 / Zachód „ „ 8 „ 11 | Jutro, BOŻE CIAŁO.— Śgo Optata B.

Z początkiem wiosny r. b., Kościół Parafjalny w Pęcicach pod Warszawą, ozdobiony został nowym organem kosztem dobroczynnych ofiar parafjan, za staraniem i przyłożeniem Xiędza Proboszcza miejscowego. Wspomniony organ zbudowany przez P. Stanisława *Przybyłowicza*, Organmistrza z Warszawy, po dokładnem ocenieniu przez znawców, nie zostawia nic do życzenia. Powodowani Parafjanie wraz z Proboszczem wdzięcznością dla P. *Przybyłowicza*, oświadczają mu publiczne podziękowanie.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Zawiadamia, że po rozpisaniu składek od ubezpieczenia ciągłego ruchomości na ratę Czerwcową 1863 r. przypadających, przesłała za pośrednictwem Naczelników Powiatowych zawiadomienie do każdego ubezpieczonego, obejmujące wysokość opłaty od niego należnej i jednocześnie doręczyła manuały Kassom Powiatowym i Kassie Głównej Ubezpieczeń, dla rozpoczęcia poboru, który z d. 1 (13) Czerwca 1863 r., ukończony być winien.

Po upływie terminu powyżej na dzień 1 (13) Czerwca 1863 r. oznaczonego, kary art: 95 Ustawą przepisane za opóźnienie w opłacie składki wymierzone będą. Przytem Dyrekcja znajduje potrzebę ostrzedz ubezpieczonych, że od ubezpieczenia ruchomości jako dobrowolnego, składka przynależna nie koniecznie w drodze exekucji administracyjnej ma być ściągana. Jeżeliby zatem rata Grudniowa 1862 r. od ubezpieczenia ruchomości do d. 1 (13) Czerwca 1863 r. opłaconą nie była, ubezpieczenie na mocy art: 95 Ustawy z tymże dniem obowiązywać przestanie i straty po tymże terminie przez pogorzel zrządzić się mogące, Dyrekcja z mocy Ustawy wynagradzać nie będzie w możności.

Dla ułatwienia ubezpieczonym opłaty składek, Dyrekcja jednocześnie wydała polecenie Kassie Głównej Ubezpieczeń, aby ta przyjmowała należności na Kassy Powiatowe do poboru przekazane, w zastępstwie za też Kassy, wszakże z tem zastrzeżeniem, że zgłaszający się z żądaniem wniesienia wprost do Kassy Głównej Ubezpieczeń należnej od niego składki, a do poboru na Kassę Powiatową przekazanej, winien złożyć stosowną deklarację, dołączyć do tejże kwit z opłaty raty poprzedniej. Przy opłacie rozpisanej składki, bądź to w Kassie Powiatowej, bądź też w Kassie Głównej Ubezpieczeń, należy okazać zawiadomienie o wysokości tejże składki,—na tem bowiem zawiadomieniu wskazana jest zarazem pozycja poborowa w Manuale Kassowym zamieszczona.—Prezes, *Wierniewicz.* Naczelnik Kancellarji, *Słomiński.*

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Ś. ALEXANDRA, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 19/31 Maja r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 48; na które, tudzież na dawniejsze w 383 wnioskach, złożono rs. 2,513 kop: 18. Na żądanie zaś 97 Uczestników (prócz procentu rs. 53 kop: 99½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,769 k. 8, i umorzyła xiążeczek 53. Przeto Uczestników 18,717, posiada kapitał rs. 459,644 kop: 94½.

Wczoraj zszedł z tego świata, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Ignacy *Buak*, w wieku lat 75. Stroskana Żona i Dzieci po stracie najlepszego Męża i Ojca, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, jutro o godzinie 5tej po południu, na cmentarz Powązkowski.

Juljusz *Wernik*, Urzędnik Fabryki tabacznej w Krośniewicach, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 46, dziś przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona w nieobecności dwóch córek, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok d. 5 b. m. o godz: 5ej, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na cmentarz Powązkowski; a w dniu 6 o godz: 10 rano, na Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów* odbyć się mające.

Grasylda z Radwiłłowiczów *Wiszniewska*, Żona Urzędnika Komory Składowej Warszawskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, dziś rozstała się z tym światem, w wieku lat 36. Stroskany Mąż z czworgiem pozostałych Dzieci, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, pojutrze, to jest w Piątek, o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Kupiec Paweł *Maszkow*, po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 46, wczoraj życie zakończył. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi dnia jutrzejszego o godzinie 11tej z rana, z Kościoła Katedralnego Śtej TRÓJCY przy ulicy Długiej, na cmentarz Wolski; na które Bracia, zapraszają Krewnych i Znajomych.

W dniu 30 z. m. zmarła we wsi Mienia, Antonina *Zawadzka*, Panna, lat 17 maiąca, zostawiwszy Krewnych i Przyjaciół w nieutulonym żalu po tej dotkliwej stracie.

Onegdaj, Zofja *Buczko*, wdowa po kowalu, lat 40 licząca, pod Nr 2494 przy ulicy Smoczej zamieszkała, nagle życie zakończyła.

Doktorowi *Brüner*, składam serdeczne podziękowanie, za troskliwe i bezinteresowne niesienie pomocy umierającej Matce mojej.— M. *Löwenchoff.*

M. G. ukończył już przekład i wkrótce rozpocznie druk „Historji Literatury Powszechnej,“ Jana *Scherra*, o której już wzmiankowaliśmy. Jest to najlepsze w tej gałęzi dzieło ostatnich czasów; odznacza się najwięcej niezmiernie oryginalnym i głębokim poglądem.

Jedna z mieszkanek Płocka, została w tych czasach matką czworga od razu dziatek, samych synków, z których dwóch zaraz umarło, a dwóch drugich dotąd żyje.

W Monachjum odbyło się z wielką uroczystością d. 9 Maja, jako w rocznicę śmierci *Szyllera*, odsłonięcie wzniesionego tamże dla niego pomnika.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Q. X. złp. 10 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Od Pelagji: dla wdowy po Krawcu, obarczonej liczną familją, przy ulicy Przyrynek Nro 1913 rs. 1; dla Jana i Marcjanny *D.*, w podeszłym wieku, w niedostatku będących, przy ulicy Freta-wązkiej pod Nr 263, rs. 1; dla wdowy *Go:...*. z córką obłąkaną w Starem-Mieście Nro 45, rs. 1, i dla ubogiej *Pawłowskiej*, zamieszkałej w Suterenie Nro 1583 przy ulicy Brackiej rs. 1.

Główną zaletą dziełka wydawanego przez P. Włodzimierza *Janowskiego*, p. n. „Przegląd statystyczny celniejszych gałęzi przemysłu krajowego w Galicji, i W. X. Krakowskiem, jest to, iż nietylko daje obraz rozwoju przemysłowego, ale nadto wykazami statystycznemi poucza, jakiego rodzaju przemysł w kraju podnosi się lub upada.

Zdaje się, że pojęcie potrzeby oświaty pomiędzy klasą rzemieślniczą, najmocniej odbija się w Anglji. Przy wielu bowiem istniejących tam fabrykach, zatrudniających tysiące ludzi, istnieją szkółki, zakładane kosztem właścicieli fabryk. Koszta te dochodzą czasem znakomitych summ, jak tego dowód mamy w fabryce Belemontskiej, istniejącej w blizkości Londynu. Cyfra bowiem poświęconego na urządzenie szkoły kapitału, dochodzi 70 tysięcy złotych polskich. Nie jedenby z innych przedsiębierców zapytał, a gdzież procent od tak znakomitej summy, ale Anglik nie zapatruje się na to z samej materjalnej strony. Zamiast 6 lub 7 od sta, szuka on zysków w umoralnieniu klassy robotniczej, a ztąd powiększenia się pracy i dochodu, co z najkorzystniejszym nawet liczebnym procentem porównać się nie da. Z tych bowiem dzieci, zajmujących się przy fabryce, a które od młodości zachęcają do nauk, wyrabiają się wykształceni i wyborni rzemieślnicy, pełni uczciwości i zamiłowania w swych obowiązkach. Ztąd też fabryki takie prosperują nadzwyczaj, a przeznaczony na kształcenie kapitał, procentuje w dwójnasób, w wypełnianej z całą sumiennością pracy przez robotników. Hulanki, swawola i pijaństwo zupełnie są tam obce, a każda chwila czasu użyta z korzyścią, przynosi nieobliczone owoce, które niesłychanie na rozwój fabryk wpływają.

Za przykładem Francji, która wsparta znacznemi środkami pieniężnemi rozwinęła projekt, dotyczący sztucznej hodowli ryb, poszły już: Hollandja, Bawarja, Wirtemberg, Belgja, Szwecja, Norwegja i Sardynja. Wypadki dotąd otrzymane z tego nowego rodzaju gałęzi przemysłowej w gospodarstwie, są nadto świetne, ażeby przedsiębierstwo to nie zasługiwało na poparcie ze wszech miar.

Gazety zagraniczne zwracają uwagę gospodarzy na nowo-wynalezioną w Anglji maszynę do tarcia lnu, przez młodego, bardzo zdatnego mechanika Józefa *Friedlendera* z Opola Szlązkiego, która to maszyna, pozyskała od razu wziętość w Północnej Francji, pomiędzy włościanami oddającemi się uprawie lnu. P. *Friedlender* obecnie wystawił kilka swych maszyn w Lille, i gazeta tamtejsza Memorial de Lille, zamieściła o nich bardzo pochlebne sprawozdanie, w którem powiada: że za pomocą tej maszyny, nietylko się otrzymuje nadzwyczajnej piękności dotąd nigdy niewidziane włókno, ale jeszcze i sama robota jest uproszczona i ułatwiona. Ilość odpadków z tej maszyny, jest wcale nieznaczna, i nawet z nadpsutych łodyg lnianych, można tu wyrobić bardzo piękne włókno. Wspomniony Memorial podaje obliczenie, że wedle cen robocizny we Francji, pracując na tej maszynie przez rok, to jest przez dni 300 roboczych, osiąga się rocznej oszczędności około 12,000 złp., w porównaniu z tą robotą, którąby trzeba było ręcznie dokonać. Maszyna P. *Friedlendera*, dostarczyć może dziennie około 160 funtów czystego włókna lnianego. Później skoro będziemy mieli wiadomość o cenie i miejscu nabycia tej maszyny, nieomieszkamy zaraz wiadomości udzielić, gdyż wynalazek ten zbyt jest ważny, tem bardziej też w obecnej chwili, kiedy len w fabrykach angielskich, może chociaż w znacznej części, zajmie miejsce bawełny.

Z Wilna.—Po raz pierwszy przychodzi mi donieść z Wilna, o publicznie czynionych u nas próbach narzędzi i machin rolniczych, tyle dziś niezbędnych wszędzie, a tem bardziej na Litwie. W dniu 25 Kwietnia zebrali się licznie, bawiący w Wilnie obywatele wiejscy, na placu za Ostrą bramą, własnością Hr: *Tysenhauza* będącym i o podal jego młyna parowego; lokomobil w ruch wprawiał po kolei to młocarnię *Claytona*, to sieczkarnię, to wreszcie gniotowniki. Następnie młócarnia *Ransoma* manężowa, trzema końmi poruszana, doskonale działała, przy niej były czynne: wialnie, gniotowniki, szarpacze, sieczkarnie bębnowe i kosowe, płuknice warzywne i do kartofli. Okazywano nam także zbiór pługów i grabi *Howarda*, niemniej bron kilka gatunków; w końcu oglądaliśmy windy łańcuchowe, drapacze i rozmaitej wielkości przetrząsacze. Wszystkie te machiny i narzędzia kosztem Hr: *Tyzenhauza*, sprowadzone z zagranicy, chlubę przynoszą znakomitemu kapitaliście Litwy, a pożytek ziemi naszej; bo nakłady podobne nie każdy jest w możności ponosić, a nie jeden kapitalista woli spokojnie korzystać z procentów bankowych, dobro ogółu i publiczny pożytek, niemając na celu. Szczęść BOŻE dalej! projektom zacnego Hrabiego. *

Każda myśl dobra, jeśli jest możebną do wykonania, prędko w czyn się zamienia; dowodem tego, iż przed kilku tygodniami wzmiankując prawie nawiasowo o wodzie sodowej, jej własnościach i zastosowaniu do potrzeb sanitarnych, pochwalaliśmy nader przystępną cenę w sprzedaży owej wody na kufelki, stawiając za przykład P. *Elkanusa*. Obecnie zaś już w wielu miejscach sprzedaż takowej uskutecznia się, a używanie jej przy pewnych warunkach, okazało się w tym czasie najpraktyczniejszym napojem: więc ażeby ułatwić jej odbyt po handlach, musimy zwrócić uwagę wszystkich sprzedających, że jakkolwiek wody gazowe już z natury swojej dzielne sprawiają skutki dla pijących, jednakże tracą na wartości, jeśli nie są w zimnie przechowywane. Dla tego starać się należy, ażeby wszelkie naczynia, czy to syfony lub butelki, w których taż woda znajduje się, były koniecznie obkładane lodem, jak to już w bardzo wielu miejscach praktykuje się. Tym bowiem sposobem podniosłszy zalety wody gazowej, podniesioną zostanie i cyfra sprzedaży.

W obecnej porze jednym z główniejszych posiłków mianowicie po wsiach, są grzyby, które już od niejakiego czasu ukazały się i na targach Warszawskich. Doświadczenie jednakże nauczyło, iż za każdem pojawieniem się tych tworów roślinnych, których gromada do najliczniejszych u nas należy, zdarzają się ciągłe wypadki otrucia, z powodu, iż niektóre gatunki, do bardzo jadowitych należą. Najwyżej zaś wykształcone i najużyteczniejsze są grzyby prawdziwe jadalne czyli borowiki (Boletus edulis), lecz i pomiędzy temi grzybami tak jak i pomiędzy bedłkami znajdują się trujące, jak np. grzyb szatański, ponury, goryczak i pieprzykowy; że zaś wszystkie rosną u nas i są do siebie szczególniej za młodu bardzo podobne, przeto przy zbieraniu grzybów na użytek, należy być jak najostrożniejszym, gdyż nieraz nawet najwprawniejsze oko, zaledwie zdoła dostrzedz różnicę pomiędzy grzybem prawdziwym a jadowitym.

Najbardziej odznaczającym się w Galicji pod względem wyrobu płótna, jest obwód Jasielski, pomimo to wszakże nie może on stanąć do współzawodnictwa z innemi prowincjami w Austrji, gdyż cały swój wyrób ogranicza do zwykłych ręcznych warsztatów tkackich; wtedy gdy tamte, produkują płótno za pomocą machin. Rzecz godna uwagi, że pomimo dostatku materjałów i istnienia wszelkich innych warunków, gałęź ta przemysłowo fabryczna, nigdzie tam niemoże się tak rozwinąć, ażeby przecież przynosiła odpowiednie owoce i zapewniała, podobne jak w tylu innych miejscach korzyści. Cały wywóz tego wyrobu z Galicyi, redukuje się do grubych płócien konopnych i średnio cienkich lnianych, stanowiących dość liche źródło dochodu, gdy tymczasem zręczne wzięcie się do tego przedsiębierców i przyjście w pomoc z kapitałami, mogłyby postawić w bardzo krótkim czasie fabrykację tę na jak najpiękniejszym stopniu.

Prasa *Eckerta* z Berlina do wyrabiania rur drenowych, okazała się wielce praktyczną. Jest ona prostej konstrukcji i tania, zatem nawet dla małych gospodarstw przystępna do nabycia. W Prusiech widzieć można nawet włościan, którzy w celu odrenowania swych pól, nabyli tę maszynę, a po skończonej czynności, odstępowali ją innym gospodarzom. Skład tej maszyny jest taki: przygotowana glina jak na wyrób cegły, pakuje się w pudło do maszyny, z którego naciśniona stemplem za pomocą lewaru, wychodzi otworami form w postaci rurek drenowych. Do obsługi drenarki *Eckerta*, potrzeba pomocy 2ch ludzi, i dziennie można otrzymać 2,500 do 3,000 rurek, których średnica próżni wewnętrznej wynosi 1 i pół cala. Przydatna jest ta maszyna dla gospodarstw niewielkich lub niezamożnych, któreby chciały zająć się wyrobem rur, przy każdej sposobności wolnej chwili w gospodarstwie, aby częściowo drenowanie zaprowadzić na swych polach.

Słynny akrobata *Blondin*, przebiega obecnie Hiszpanję, zadziwiając tamecznych mieszkańców zręcznością swoją co do chodzenia po linie rozciąganej jak zwykle po nad najniebezpieczniejszemi miejscami. Za *Blondinem* jeździ ciągle młody Anglik, który nie spuszcza go z oka, oczekując na wrażenie jakiego spodziewa się doznać, gdy raz zręczność nie dopisze akrobacie, i ten spadnie z liny.

W tych dniach w Teatrze Królewskim w Londynie, występująca na scenie Panna *Titiens*, zarzucona została kwiatami. Podjąwszy więc takowe zbliżyła się ku publiczności i dziękując jej ukłonem, za nadto zbliżyła się do lamp, i zapaliła sobie rękawek, gazowy. Płomień w jednej chwili chwycił rękawek, lecz przytomna artystka rzuciwszy kwiaty, szybko schwyciła za takowy i przytłumiła ogień. Publiczność grzmiącemi oklaskami okryła Artystkę, już jak w tej chwili nie za jej talent, ale przytomność i odwagę.

P. Redaktorze! — Do uwag o omnibusach tutejszych, ogłoszonych w *Kurjerze* w przeszłym tygodniu, pozwalam sobie z mej strony dodać słów kilka. We wszystkich omnibusach tutejszych, z wyjątkiem wiedeńskich (mających oddział tylny i przedni), wielką niedogodnością jest brak wszelkiego punktu oparcia dla osób w ciągu jazdy przechodzących w głąb omnibusa, ztąd nieprzyjemne przypadki uderzeń o ławki, stąpania po nogach pasażerów i t. p. Łatwo i bez wielkiego kosztu zapobiedz temu można, umieszczając u górnej części powozu wzdłuż idące dwa pręty żelazne lub przynajmniej jeden, a w ostatnim razie sznur w tymże kierunku przymocowany, któregoby wsiadający mógł się trzymać przechodząc w omnibus. Jest to ulepszenie, które się Publiczności ze strony PP. Właścicieli omnibusów należy. W interesie znów samych właścicieli i dla uniknienia zdarzających się czasami pomyłek, na każdym omnibusie, powinienby być napis, że Konduktorowi płaci się zaraz przy wsiadaniu. — S. J.

Na zapytanie Pani W., jako jednej z Czytelniczek, które gatunki kur według zdań osób praktycznych, najlepiej jest chować, odpowiadamy, iż gatunek Kochinchiński nie zbyt dawno do Europy wprowadzony, ma przewyższać, jak to już doświadczenia pokazały, tak swoją wielkością jak i użytkiem, wszystkie inne gatunki. Rassa ta bardzo prędko rozwija się, a sztuka jedna w pierwszym zaraz roku waży od 4 do 6 funtów; są zaś exemplarze i 8 funtowe. Jakkolwiek ciężko one tuczą się, ale za to mają inne zalety, a do tuczenia posiadamy tyle innych gatunków.

W Kolonji, zbudowano kręgielnię z marmuru; kule do grania na niej są z gutta-perchy, co nadzwyczajnie mało sprawia hałasu.

Obliczają, iż dla zaspokojenia dzisiejszych wymagań pod względem kawy, zużywają jej corocznie pięć miljonów centnarów. Cyfra to nadzwyczaj wielka, ale zważywszy na upowszechnienie wszędzie tego napoju, okaże się, iż nie jest wcale przesadzoną. Kawa pochodzi z Abisynji i użytą tam została po raz pierwszy w wieku XV. W połowie zaś wieku XVI, dostała się do Anglji, a ztąd rozeszła się po całej Europie. Różnica pomiędzy zużywaną ilością kawy a herbaty jest znaczna, gdyż tej ostatniej wychodzi corocznie 500 miljonów centnarów, a jeszcze cyfra ta nie przestaje się zwiększać.

W m. Spa w Belgji, wydano dekret zakazujący używania psów do zaprzęgu przy wózkach przewożących rozmaite ciężary.

Z Belgji donoszą, że dawno już nie pamiętają tak licznego dowozu z zagranicy do tego kraju, wszelkich bez wyjątku produktów do życia, jak w porze obecnej.

Wkrótce wyjdzie w Paryżu dzieło, poświęcone wyłącznie podróżom, odkryciom i w ogóle takim szczegółom, które ściśle złączone są z jeografją. Ciągłe bowiem wędrówki uczonych, i owoce ich prac, podały myśl Vice-Prezesowi Paryzkiego Towarzystwa Jeograficznego, do utworzenia tego rodzaju dzieła p. n. Rocznika Jeograficznego, mającego ukazywać się corocznie. Będzie to niejako streszczone sprawozdanie ze wszystkich ruchów naukowych na całej kuli ziemskiej, gdyż obejmie wszystkie pięć części świata. Początek tego dzieła, stanowić będzie opis podróży i dokonanych odkryć w roku 1862.

Tegoroczny targ Śto-Jański na wełnę w Warszawie, odbędzie się na placu Krasińskich.

Zakład wychowawczo-naukowy prywatny męzki, K. *Broniewskiego* w Warszawie, obecnie jeszcze w domu pod Nr 405 (2) przy rogu ulic Krak:-Przedm: i Oboźnej exystujący, uwiadamia osoby interesowane, iż z początkiem miesiąca Lipca r. b., przeniesiony zostanie do domu JW. Hr: Andr: *Zamoyskiego* N⁰ 1245, i przyjmować będzie (jak i teraz) uczni dobrego prowadzenia na zupełne utrzymanie i edukację z przystępnemi warunkami.

Celem rozszerzenia zamiłowania do czytania xiążek, postanowiono we Francji przyjąć system praktykowany dotąd w Anglji, a znany pod nazwą krążących bibljotek. Projekt ten powzięty został przez to samo stowarzyszenie, które z wielką gorliwością zajmowało się urządzeniem xięgozbiorów gminnych. Zasadza się on głównie na tem, iż wszelkie zakłady i towarzystwa, szpitale i t. p., mogą od razu otrzymywać pakę xiąg, obejmującą do stu tomów xiążek, i utrzymywać takowe od jednego do trzech miesięcy, za pewną bardzo przystępną opłatą. Po upływie zakreślonego czasu, otrzymają nowe przesyłki, tak aby ciągle utrzymywać czytających w zajęciu, bez względu czy będą oni mieszkańcami Paryża czy prowincji. Za projektem tym oświadczyło się już bardzo wielu xięgarzy, i przyjęło w tem dziele współudział.

Wieczorem dnia 5 Kwietnia r. b., siedmiu ludzi uzbrojonych w dubeltówki, pałasze, i pistolety, napadło na mieszkanie młynarza we wsi Kamieńsko, Gminie Kluczno, Powiecie Wieluńskim, i zabrali rs. 56 gotowizną, korale wartujące do 50 rs., całe święcone wielkanocne, płótna łokci 120, słoniny funtów 13, poczem uciekli. Wedle mniemania miejscowych mieszkańców, ludzie ci należą do bandy złodziei i zostali naprowadzeni przez niejakiego Piotra *Neügebauer*, z miasta Kamieńska, słynnego złoczyńcę, który będąc osadzony za kradzież w areszcie policyjnym miasta Wielunia, miał zbiedz z takowego.

Znany historyk Czeski *Palacki*, zajmuje się w Wrocławiu badaniem źródeł historycznych, i w tym celu przegląda bibljoteki i archiwa miejscowe.

Nakładem Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 481 (2), wychodzi szereg drugi „Pieśni obcych“ na mezzo-sopran. w przekładzie Polskim Jana *Chęcińskiego*. Obecnie są już do nabycia następujące numera: Nr 1 *Schumann'a* Roberta: „Do ***,“ cena złp. 2 gr: 15; Nr 2 tegoż, „Noc wiosenna,“ złp. 2; Nr 3 tegoż, „Biała róża“ (Lotos-Blumen), złp. 1; Nr 7 *Mendelsohna* B, śpiew ludowy „BÓG wyrzekł,“ złp. 1. Pieśni powyższe, mające rozgłos Europejski, tłómaczone na wszystkie języki, zapewne i u nas znajdą poparcie artystów i amatorów muzyki. Sprzedają się we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Pomiędzy odkopanemi w Pompei zabytkami, znajduje się kolebka dziecięcia, a co szczególniejszego, że w takim samym zupełnie kształcie jak dzisiejsze.

Na kolei żelaznej w Przemyślu, zdarzył się temi dniami smutny wypadek. Strażnik jeden przebrawszy miarę w trunku, gdy spostrzegł zbliżający się pociąg, wybiegł czem prędzej do tarczy sygnałowej, lecz nieprzytomny i nie mogąc utrzymać równowagi ciała, wpadł na szyny, właśnie gdy nadciągnął pociąg, i przejechany w tej chwili, ducha wyzionął.

Według ostatnich sprawozdań, ani handel Odeski, ani Rygski, nie przedstawiają zbyt świetnych wypadków z ostatnich targów zbożowych. W Odessie pierwotna powróciła stagnacja, a w Rydze, chwilowo poszukiwano konopi, lecz i to znowu wstrzymano. Na targu jednakże w Rydze przed niedawnym czasem, ceny zboża podniosły się nieco.

Używane dotąd jedynie do osuszania łąk i pól, zwyczajne rury gliniane, znalazły obecnie zastosowanie w innym i nader korzystnym w gospodarstwie celu. Ustawione bowiem pionowo, lub zakopane poziomo w zbożu, złożonem w magazynie lub zasiekach, w taki sposób aby jeden ich otwor wychodził nad powierzchnią zboża, stają się najtańszym i najpraktyczniejszym środkiem przeciw zagrzaniu się lub stęchnięciu zboża. Podobnież przy układaniu stogów czy z siana czy ze zbóż, a nadto w wielkich składach kaszy, mąki i t. p., bez względu czyli takowe znajdować się będą w workach, użyte w ten sposób rury gliniane, okażą jak najpomyślniejszy rezultat, zachowując wszystko od jakiegokolwiek bądź zepsucia.

Lekarz wolno-praktykujący, Florjan *Stępkowski*, obrał stałe mieszkanie w mieście Kłodawie.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New-York*, *20 Maja*. — Jenerał *Grant*, dowodzący związkowymi pod Vicksburgiem, wykonał zapowiedziane działania wojenne, i wyparł skonfederowanych z *Jackson* (o 8 mil na wschód Vicksburga przy kolei żelaznej), zajął to miejsce i tym sposobem przeciął komunikację twierdzy ze Wschodnią częścią kraju. Podług raportu Jenerała *Grant*, skonfederowani bezzwłocznie opuścili Vicksburg, udając się z całą siłą ku północy.— Słychać, że Komodor *Farragut*, dowódca floty związkowej na rzece Missisipi, zamierza wkrótce atakować Port-Hudson. — *Banks*, który dążył ku północy z Nowego Orleanu, uformował 18 pułków murzyńskich. Krąży wieść że związkowi ponowili attak na Charleston. (In: Bel:).

FRANCJA. *Paryż*, *28go Maja*. — Dziennik *France* ma wiadomości z Vera-Cruz dochodzące do 26 Kwiet:; donoszą one jednak tylko, że oblężenie Puebli trwa dalej. *France* sądzi, że nieprawdopodobną jest rzeczą, aby parowiec angielski wyprawiony z Vera-Cruz 1go Maja, mógł przywieźć wiadomość o kapitulacji Puebli, gdyż takowej spodziewać się należy dopiero parostatkiem pocztowym przybywającym do St. Nazaire 15 Czerwca. — *Monitor* zawiera doniesienia z Chin datowane 4go

Kwiet:. W Szanghai i Ningpo panowała zupełna spokojność, gdyż Taipingowie od kilku miesięcy nie dopuszczali się żadnej napaści. Admirał *Juares*, zamierzał udać się 11 Kwiet: z Hong-Kong do Japonji, gdzie go w d. 22 Marca oczekiwał w przystani Kanagawa, Admirał angielski *Kuper*. — Vice-Admirał Jurien *de la Graviere* przybył wczoraj do Brest na statku *Dryade*. Wiadomości o tem co się działo w Mexyku, ma on tylko takie, jakie do 17 Kwiet: znane były w Vera-Cruz. — Xiążę *Napoleon*, jak donosi nadeszły tu telegram, miał wczoraj udać się z Kairu do Egiptu. Nie opuści on jednak Egiptu przed 15m Czerwca. — Słychać że wielkie mocarstwa zawiązały z dworem monachijskim bezpośrednie układy w sprawie greckiej, i że jest nadzieja skłonienia Królewskiej rodziny bawarskiej do układów, poczem naturalnie konferencja Londyńska zbierze się i ostatecznie ureguluje kwestję następstwa tronu. — Onegdaj wyprawiono z Cherbourga wprost do Vera-Cruz dwie półbaterje artylerji, oraz oddział pociągów i materjał wojenny. — P. *Baroche* ma się lepiej, prawdopodobnie jednak odda on prezydencję Senatu P. *Roucher*, a sam zostanie mianowany Senatorem i członkiem rady tajnej. Syn jego gotuje broszurę o przeciwnościach jakich doznał przy wyborach. — Dziś o 2ej po południu, Cesarz odbył przegląd Spahów i Turkosów. Rozstawieni oni byli nad brzegami jeziora. Od 8 do 10go Czerwca, odbywać się będą wielkie manewra w obozie Chalons. — P. *Mason*, Komisarz reprezentujący Stany skonfederowane w Londynie, bawi obecnie w Paryżu, i był przyjmowany przez P. *Drouyn de Lhuys*. Obecność jego przypisują powodom politycznym. Podług jednych, chodzi tu o przygotowanie nowego pośrednictwa Francji między Północą i Południem; podług drugich znowu, Pan *Mason* przywiózł plan wymyślony przez Rząd skonfederowany w przedmiocie wyswobodzenia stopniowego niewolników, a od uznania którego ma zależeć dalsze postępowanie obu wielkich mocarstw morskich w kwestji amerykańskiej. (Ind: Bel:).

TURCJA. *Konstantynopol, 21go Maja.*— W skutku wzburzenia panującego w Grecji, *Fuad*-Pasza wydał rozkazy surowe, aby przedsięwzięto na pograniczu greckiem środki ostrożności.— Sułtan daje dla wojska częste uczty, których koszt ponosi z swej szkatuły prywatnej. (Alg: Ztg).

WŁOCHY.— Z Turynu 26 Maja piszą, że Król pragnął nieco energiczniejszego przemówienia w mowie tronowej, i że w tym przedmiocie toczył długo rozprawy z Ministrami. Jeszcze na pół godziny przed otwarciem Izb, chciał takowe dokonać za pośrednictwem Komisarza. Przemogło jednak w tym przedmiocie zdanie *Minghettego*. W Turynie upatrują w porozumieniu się z Francją krok do zupełnego załatwienia kwestji Rzymskiej. Z resztą wejście do ministerstwa *Ricasolego* będzie najlepszą odpowiedzią na zarzuty nieprzyjaciół teraźniejszego gabinetu włoskiego. Turyńska Izba deputowanych, ukonstytuowała 28 b. m. swe biura i pragnęła dnia następnego rozpocząć swe czynności prawodawcze.— Profesor *Bianchi*, w oświadczeniu przesłanem deputowanemu *Crispi*, zawiadamia, że pod prasą znajduje się powtórne wydanie jego wyjaśnień o udziale Hr: *Cavour* w wyprawie *Garibaldego* do Sycylji. Nowe to wydanie pomnożone będzie nowemi dokumentami, a mianowicie listami Hra: *Cavour* do Vice-Admirała *Persano*. P. *Bianchi* oświadcza, że jedynym jego celem jest okazać światu, że ów świetny czyn nie był dziełem jednego stronnictwa, ale całego narodu, i że Rząd turyński brał w nim najczynniejszy udział. — Dnia 30 b. m. Minister spraw zagra: włoski, stosownie do zapowiedzenia przed zamknięciem poprzednich obrad, złożył Izbie deputowanych niektóre dokumenta dyplomatyczne. (Nord).

Ostatnie Wiadomości.

Monitor Paryzki, który dotychczas podawał tylko ogółowe i treściwe wiadomości z Mexyku, ogłosił 31 Maja doniesienia bardziej szczegółowe o działaniach Jenerała *Forey*. Sądząc z tego, co w tej mierze przez telegraf otrzymujemy, szczegóły te nie zawierają żadnej ważnej nowości. Najciekawszem z nich jest cyfra strat poniesionych przez korpus francuzki od 23 Marca do 17 Kwietnia, a która wynosi 70 poległych, 578 ranionych i to powiększej części lekko, a 43 zaginionych.

Przybycie P. *Mason* do Paryża, zwróciło znowu uwagę na kwestję Amerykańską, a ponieważ tak on jak i P. *Sliddel*, mieli posłuchanie prywatne u P. *Drouyn de Lhuys*, przeto coraz bardziej szerzy się wieść o prawdopodobieństwie przyjęcia zawieszenia broni przez Francję proponowanego. Obrot wypadków wojennych usposabia do tego Prezydenta Stanów Południowych, P. *Davis*. Słychać nawet, że w Richmond gotowi są wziąść pod rozwagę projekt przywrócenia Unji, na zasadzie propozycji *Crittendena*.

Starcie między Anglją i Brazylją, bierze coraz smutniejszy obrot. Zdaje się, że głównie przypisać to należy także i szorstkości postępowania Reprezentanta angielskiego w Rio-Janeiro, popieranego również szorstko w Londynie przez Hr: *Russel*. — W Angielskiej Izbie Niższej d. 30 z. m., zajmowano się kwestją Turecką i polityką Rządu Angielskiego na Wschodzie. PP. *Layard* i *Gladstone*, bronili polityki *Palmerstona*, przeciw licznym atakom.

Korrespondencja z Kopenhagi donosi, że Xiążę *Wilhelm*, uda się lądem do Ankony, zkąd dwa duńskie statki powiozą go do Grecji na Adryatyk, gdzie go spotka i przyjmie na pokład eskadra grecka. Przewiezie go ona bez żadnej eskorty do Aten. Żaden cudzoziemiec nie będzie towarzyszył Xięciu, gdyż życzenie podobne wynurzyła deputacja grecka w Kopenhadze.

Fregata Włoska *Garibaldi*, spotkała dwa statki z bandytami albańskiemi. Jeden z nich zatopiła a drugi schwytała. Rozbójników zamknięto w twierdzy Lecce Brindisi.—Poczta Wschodnio-Indyjska przywozi wiadomość, że Admirał *Bonard*, załatwiwszy swą misją w Hue, wraca do Francji.—Cesarz Anamu ratyfikował traktat z Francją, i uznał zajęte osady za teritorjum Francuzkie.—Z Japonji piszą, że Europejczycy w Jokohama z wielkim niepokojem oczekują odpowiedzi rządu Japońskiego na wymagania Anglji. (Ind: B.)

Szarada.

Pierwsza nigdy nie bywa na rzeczy poczęciu,
Drugie trzecie są w człeku i każdem zwierzęciu;
Trzecia pierwsza jest liczba, a *wszystkie* jak wiecie,
Każdy człowiek w swem życiu musi mieć na świecie.
(Zeszła szarada: *Chałupy*.)

Rozmaitości.— Wiadomo, iż skutkiem narodzenia się Następcy tronu Francuzkiego, *Napoleon III* z małżonką, oświadczyli się być Rodzicami Chrzestnemi, wszystkich prawnie urodzonych dzieci, które przyjdą na świat we Francji 16 Marca 1856 r., i że następnie ta łaska przeszła i na dzieci urodzone w 3ch Departamentach, przyłączonych niedawno do Cesarstwa. Rezultaty tej Monarszej łaski, pozostały dotychczas nieznane, i dopiero niedawnemi czasy, następne o tem powzięto szczegóły: Cesarz otrzymał od 3,759 rodzin prośby, o uszczęśliwienie onych swym duchowem powinowactwem. Licząc 26 urodzin podwójnych, liczba wszystkich pochrześników i pochrześnic Cesarskich stanowiła tym sposobem 3,785 dusz. Obecnie skutkiem śmiertelności liczba ta zmniejszyła się do 3,165 dusz. Każda rodzina otrzymała świadectwo zapewniające o powinowactwie jej z Cesarską rodziną. W ciągu siedmiu lat do dwieściorga dzieci osierociało, dziesięcioro straciło i Ojca i Matkę, i wychowują się własnym kosztem Cesarza. Ze wszystkich 3,759 rodzin, 2,857 są ubogie i korzystają z wspaniałomyślności Cesarza, dającego środki wychowania pochrześników. Wsparcia rozdają się co rok, w dzień urodzin Następcy tronu. Constitutionnel dodaje, że w ciągu siedmiu lat, rozdano 500,000 franków wsparcia. — Rzeka Niagara i jezioro Ontarjo były tej zimy połączone mostem, który się z lodu uformował. Jest to trzecie zjawisko od czasu odkrycia Kanady. Pierwszy raz przed samą wojną 1812 r., drugi raz w 1845 r., gdy prawie cała rzeka z wyjątkiem małej przestrzeni lodem pokryła się od ujścia do wodospadu Niagary. Obecnie zaś rzeka stanęła 16go Lutego o 2ej godzinie po południu, a o 4ej godzinie kilku ciekawych przechodziło ją po lodowym moście. Nazajutrz, towarzystwo składające się z 18tu osób, między któremi znajdowało się wiele kobiet, poszło spacerem z Fungestown do Niagary. Cała rzeka pokryta była lodem od ujść a na przestrzeni $2\frac{1}{2}$ mil kwadratowych. Powiadają, że widok jej tak jest wspaniały, że choćby dla tego samego warto podróżować, żeby zachwycić się tem niezrównanem zjawiskiem. Zjawisko to ztąd pochodzi, iż przez kilka dni z rzędu wiał nieustannie silny południowy wiatr, który się nagle zmienił na północny. Północny wiatr pędził lód z jeziora do rzeki, południowy zaś wstrzymywał lód od wejścia Ontarjo. — Są ludzie na świecie, których życie od kolebki do grobowej deski jest pasmem nieustannych trosk i nieszczęść. Takim człowiekiem był Samuel *Moor* z miasta Warwick (w Massachusetts). W dzieciństwie stracił ojca i matkę. W ósmym roku złamał sobie nogę, i na całe życie pozostał kaleką, w dwunastym roku zastrzelił przypadkiem swojego towarzysza, bawiąc się z nim w ogrodzie. W 20m roku ożenił się, lecz po dwóch leciech pożycia, żona jego dostała pomięszania zmysłów, w którem przez trzydzieści górą lat pozostawała. Starszy syn *Moora*, Alfred, spadł z drzewa i zabił się na miejscu; ciało jego zjadły kruki. Przed sześcią laty, jedyną jego córkę, znaleziono w łóżku martwą, skutkiem nagłego przerwania kilku krwionośnych naczyń. Na domiar wszystkich nieszczęść, dom *Moora* spalił się w Sierpniu roku przeszłego, pozostawiając go bez środków do życia. Odtąd, opuszczony od wszystkich, bez pomocy, ścigany i prześladowany od losu, długo walczył z okropnem ubóstwem, aż wreszcie w rozpaczy, nie mogąc dłużej przeżyć swoich cierpień, *Moor* odebrał sobie życie. — W Londynie jest piec zwany (Queen's pipe) fajka Królowej, gdzie wrzucają do spalenia tytuń, herbatę i inne przedmioty popsute, a przeto ogień utrzymuje się ciągle, bez przerwy, dzień i noc.

Przyjechali do Warszawy.

Dębowscy Wacław i Stan: Ob: z Rudy nr 476; Guranowski Winc: Ob: z Branicy nr 625; Popławski Wiktor Ob: z Bystrzejowic nr 614.

Wyjechali: Bobrowski Włodz: Ob: do Wierzchowin; Czachowski Walery Ob: do Kośmina; Dzwonkowski Nikodem Ob: do Strzegowa.

Przyjechali koleją żelazną: Fernebock Judka Kup: z Hamburga nr 1802; Waligórscy Felix i Wład: Obyw: z Krakowa nr 2794.

Wyjechali koleją żelazną: Feldstejn Zelman Komis: Handlowy do Krakowa; Neugebauer Lud: Doktor do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Burmistrz Miasta Grodziska.

Podaje do publicznej wiadomości, iż z upoważnienia Jaśnie Wielmożnego Prezesa Trybunału Cywilnego Guberuji Warszawskiej, odbywać się będzie w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b., od godziny 9ej rano, w mieście Grodzisku, przed podpisanym Burmistrzem, głośna in plus licytacja, na sprzedaż ruchomości, na rzecz nieletnich Chilowiczów, mianowicie: skór rozmaitych wyprawnych i surowych, obówia nowego, garderoby, naczyń kuchennych i innych rzeczy, za gotowe pieniądze więcej dającemu.

Grodzisk dnia 16 (28) Maja 1863 r.

Wolfram.

WAŻNE DONIESIENIE!!!

Z powodu zupełnego zwinięcia Fabryki Nagrobków, **jest do sprzedania** (bez pośrednictwa osób trzecich), **Plac mający 5,000 łokci kw:,** przy rogu ulicy Dzikiej i Powązkowskiej pod Nr 2310, obok Budnika położony. Grunt jest dziedziczny; pozwolenie na postawienie domu frontowego już jest wyrobione, jak również kandydatorstwo do pożyczki Rządowej, do Rub: sr: 6,000.

W tem miejscu możnaby bardzo korzystnie postawić Szynk, za który konkurenci chcą wypłacić z góry za 6 lat. **Są tam także różne małe zabudowania,** oraz kilka pokoików pięknie wyrestaurowanych, mogących służyć za mieszkanie; jest tam także ogródek ładnie urządzony.

Bliższą wiadomość o tem, jako też o **wyprzedaży Nagrobków wszelkiego rodzaju marmurowych i kamiennych,** z powodu wyżej opisanego, **po niepraktykowanie nizkich cenach,** powziąść można u Właściciela Fabryki tamże mieszkającego,

WINCENTEGO FREUND.



Nieruchomość Nr 63, na Pradze, składająca się z placów rozległości 160,758 łokci kwadr:, w blizkości Dworca Kolei Żelaznej położona, sprzedaną będzie w drodze działów w Trybunale tutejszym, w d. 15 Czerwca r. b., o godz: 4½ po południu. Szacunek Rs. 23,950, a zatem nie wypada po Złp. 1 za łokieć kwadr:. Vadjum Rs. 2,000. Projekt podziału tej Nieruchomości na 24 oddzielne possesje, z których każda będzie miała front od ulicy, przejrzeć można u popierającego sprzedaż Kazimierza Brzezińskiego Adwokata, ulica Długa, Ner 15 nowy.

BUCHHALTER obeznany z Fabrykami wszelkiego rodzaju, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca zaraz lub od Śgo Jana, na Rachmistrza, Kassjera, Kontrolera Dóbr, Wójta Gminy, lub do Zarządu Fabryki; jak niemniej tymczasowie może podjąć się wyrabiania rachanków i lustracji dóbr. Adres w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za nader umiarkowaną cenę **MIESZKANIE,** na jeden kwartał, od Śgo Jana do Śgo Michała, składające się z sześciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, na pierwszem piętrze, w domu Natansohna przy ulicy Nalewki Nr 2244 lit: A, w blizkości Ogrodu Krasińskiego. O umowę zgłosić się w każdym czasie do Sklepu Perfumerji Braci Natansohn.

Istniejąca dotą **Spółka Xięgarska,** pod firmą **J. Kaufmann i F. Hösick,** z dniem 1 Maja r. b. rozwiązaną została. — Nadal powyższą Xięgarnię i Skład Nót Muzycznych prowadzić będzie sam **Józef Kaufmann** pod tąż firmą, który ma zaszczyt polecić się i nadal łaskawym względom Publiczności.

Ostateczne przysądzenie **Dóbr Muchnice,** w Okręgu Orłowskim, odbędzie się w Trybunale, w dniu 19 Czerwca r. b. Ogłoszenie obszerniejsze było już w Nrze 111 Kurjera. Bliższe wiadomości u popierającego sprzedaż Kazimierza Brzezińskiego Adwokata, ulica Długa Ner 15, i na gruncie u Administratorki.

Zawiadamiam szanowną Publiczność, iż z powodu rozszerzenia ulicy Krako:-Przedmieścia, **Fabryka Kwiatów i Piór** istniejąca dotąd pod Nrem 382, naprzeciwko ulicy Trębackiej, przeniesioną została wychodząc z OGRODU SASKIEGO za ŻELAZNĄ BRAMĘ, pierwszy dom po lewej stronie pod Nr 413 lit: F.

Z obstalunkami na przyszłość, jak również po odbiór powierzonych mi poprzednio robot, **interessowani** tamże zgłosić się raczą.

Franciszek Peuker.

DOWÓD Banku Polskiego na zastawione kosztowności, wydany za Nrem 18,284, zagubiony został. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie takowego do Kantoru Banku, gdyż żadnej korzyści z niego mieć nie może, albowiem zastrzeżenie uczynione zostało.

DZIERŻAWA do odstąpienia na lat 5, od 1go Lipca 1863 r., w okolicy Warszawy, z Inwentarzem żywym i martwym. Szacunek powyższej Dzierżawy wynosi około Złp. 40,000. O dalszych szczegółach tej Dzierżawy powziąść można wiadomość u Łosiewskiego, Urzędnika Rządu Gubernjalnego, pod Nr 545 mieszkającego.



Jest do sprzedania para kasztanowatych **KONI,** z zaprzęgami i **POWOZEM,** lub osobno. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1525 u Stangreta Jana.

SKŁAD SUKNA

pod firmą S. Korusiewicz,

przy ulicy Miodowej w domu Zajdlera Nr 482, naprzeciw OO. Kapucynów, z powodu zwinięcia Handlu, wyprzedaje: Sukna Fidlera, Ratyny, Korty, Syberyny z fabryki Moesa, Sukna Liberyjne, Flanelki, Korciki Damskie, i t. p.; a to po **cenach niżej fabrycznych,** wyprzedaż trwać będzie do końca Czerwca r. b. — Tamże są do sprzedania, **SZAFY** sklepowe i **LAMPY.**



WYPRZEDAŻ WIN,



od d. 1 Czerwca r. b., rozpoczyna się Wyprzedaż Składu Win starych Węgierskich, Francuzkich czerwonych w różnych gatunkach, pod firmą dawniejszą Szmula *Hermann*, a obecnie SSrów w m. Łęczycy, oraz **KUFY** różnej wielkości na Okowitę w żelaznych obręczach w dobrym stanie.

Od Śgo Jana, albo też zaraz, jest do odstąpienia **FOLWARK** w dzierżawę, z Ziemią pszenną, przy szossie, mający 60 korcy wysiewu, 40 fur siana i pastwiska, odległy od M. Ciechanowa mil 2, od M. Praszoysza 1 mila. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno Nr pod 670, u Rządcy domu, lub też w M. Praszoyszu w Cukierni.

Dwa **POKOJE** z Kuchnią Angielską przy rogu ulic Łuckiej i Żelaznej Nro 1148, do wynajęcia od Śgo Jana r. b., za złp. 500. Wiadomość na miejscu.

W domu pod Nr 2843 przy ulicy Tamka w ogrodzie położonym, w blizkości Instytutu Muzycznego, Szkoły Głównej i Gimnazjum, są różne **LOKALE** świeżo odnowione, do wynajęcia od Ś. Jana r. b., a niektóre zaraz mogą być zajęte.

Wiadomość na miejscu u Właściciela possessji.

Wiadomości Literackie.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych Michała *Glücksberga*, przy ulicy Krak:-Przedm:, w domu W. *Grodzickiego* Nro 411 (9), wyszła *Msza Święta*, jak odprawiana bywa w Kościele Bożym, co znaczy i jak jej słuchać powinien pobożny Chrześcjanin Katolik, z 36 rycinami, oprawna w tekturkę; cena złp. 2 gr. 10. Jest do nabycia w tejże xięgarni, oraz w innych znaczniejszych xięgarniach, tak w Warszawie jak i na prowincji Królestwa i w Cesarstwie.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 443, na 1szem piętrze, wydaną została xiążka p. n. *Bibljoteka Szkolna* Pisarzy Greckich i Rzymskich, I. Kornelie Nepotis de Vita excellentium Imperatorum, z polskiemi objaśnieniami, wydanie stereotypowe; cena złp. 1 gr. 10. Pod tytułem Bibljoteki Szkolnej Pisarzów Greckich i Rzymskich, Nakładca zamierzył wydać *Zbiór najpotrzebniejszych Klassyków Łacińskich i Greckich*, nauki tych dwóch języków starożytnych.

DONIESIENIA.



Nagrody Rs. 3. — W dniu wczorajszym około godziny 9ej, przy zbiegu ulic Żurawiej i Kruczej, zginął **Pies** z rassy angielskich Wyżełkow, czarny z białem, na przedniej lewej łapce starta sierść, z obróżką mosiężną, podszytą czerwonym safjanem, z dzwonkiem. Znalazca raczy oddać na ulicę Widok pod Nr 1578 A, w bramie na 2m piętrze po lewej stronie. Nieprawnie zatrzymujący, do Sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie.

Pana Antoniego *Makowskiego*, b. Urzędnika Banku, a obecnie Kontrolera gorzelnianego w Powiecie Kalwaryjskim czyli Maryampolskim, upraszam o nadesłanie mi adressu jego stałego pobytu, ażebym mógł znieść się z nim listownie w interessie pieniężnym, z czasu wyjazdu jego z Warszawy.— Warszawa d. 30 Maja 1863 r.— Wilhelm *Jacobi*, Nr 557.

Rządca Dóbr,

mający chlubne świadectwa z długoletniej praktyki, przytem posiadający kwalifikacją do pełnienia obowiązków **WÓJTA GMINY**, życzy sobie przyjąć obowiązek od 24 Czerwca r. b.

Dla osobistego porozumienia się, adres proszę nadsyłać pod Ner 310 Rynek Nowego-Miasta, dom Brüla, na dole, w podwórzu na prawo, do W. Kaczorowskiej.

Złp. 20 nagrody.—W dniu 31 z. m., w Kościele XX. Karmelitów Bosych, lub w Mleczarni w Ogrodzie Saskim, wypadło **Pudełeczko** srebrne wyzłacane, z Fabryki Malcza, z gąbką do Wody Kolońskiej; uczciwy znalazca zechce zwrócić na Nowym-Świecie Ner 19 nowy, na 1sze piętro i zarządzić powyższą nagrodą.



Dnia 2 b. m., z lokalu Restauracji P. Klopfert przy ulicy Długiej i Podwale, zginęła **Suczka** z rassy Kings-Charles, lat 4 mająca, malutka, czarna, podpalana, uszy długie, na zadzie sierść wytarta; łaskawy znalazca raczy takową odesłać pod Nr 68 w Rynku Starego-Miasta, na 1sze piętro od tyłu, za nagrodą jakiej żądać będzie.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła st: 10.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 9. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Pani Ambasadorowa.*

Na targach Gdańskich W przeciągu tygodnia płacono:

	Wag: Holl:		Guld:	Prus:	Wag:	Pols:	Korzec Warszawski. Złp.	gr:	Złp.	gr:
Pszenicy	127/8	129	465	485	240	243	35	26	37	13
	130	133	500	512½	245	250	38	17	39	16
	135	138	545	561	254	260	42	2	43	7
Żyta	120	127	312	330	226	239	25	25	27	13
Grochu	—	—	306	321	—	—	25	13	26	20
Siemienia	—	—	—	575	—	—	—	—	48	—

Woda w Toruniu 10" (przybiera).

Kursa zmian: Londyn 6, 20½. Hamburg 151½. Amsterdam 142¼. — *Alexander Makowski.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.